

UZASADNIENIE

P. Ż. oskarżono o to, że w dniu 20.09.2015 roku w G. przy ul. (...) nieumyślnie spowodował naruszenie czynności narządu ciała W. S., inne niż określone w art. 156 k.k., w ten sposób, że nie zachował wymaganej ostrożności przy trzymaniu dwóch psów i dopuścił do ich samowolnego wydostania się z terenu ogrodzonej posesji, po czym jeden z tych psów pokąsał W. S., która w wyniku tego zdarzenia doznała czterech ran szarpanych skóry przedramienia prawego z uszkodzeniem struktur} powięziowej mięśni przedramienia prawego w 1/3 bliższej, zatarciem struktury mięśnia, widocznymi wylewami krwawymi i obrzękiem z zachowaniem ciągłości włókien mięśniowych, które to obrażenia naruszyły prawidłowe funkcjonowanie narządów jej ciała na okres powyżej 7 dni i poniżej 6 miesięcy tj. o przestępstwo z art. 157 § 3 k.k. w zw. z art. 157 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 27 lutego 2017r. wydanym w sprawie o sygn. akt IX K 547/16 Sąd Rejonowy w Gliwicach uznał oskarżonego P. Ż. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, ustalając, iż pokrzywdzona doznała ponadto długotrwałych zaburzeń adaptacyjnych, przejawiających się wzmożonym napięciem lękowym przy ekspozycji na bodziec lękotwórczy (psy) tj. przestępstwa z art. 157 § 3 k.k. w zw. z art. 157 § 1 k.k. i za to na mocy art. 157 § 3 k.k. skazał go na karę 6 (sześciu) miesięcy ograniczenia wolności połączonej z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 (dwudziestu) godzin w stosunku miesięcznym. Na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego zadośćuczynienie za doznaną krzywdę poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonej W. S. kwoty 20.000 (dwudziestu tysięcy) złotych. Na mocy art. 627 k.p.k. zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego kwotę 756 (siedemset pięćdziesiąt sześć) złotych tytułem zwrotu kosztów poniesionych na ustanowienie fachowego pełnomocnika. Na zasadzie art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów postępowania, którymi obciążył Skarb Państwa.

Od powyższego wyroku apelację wniósł obrońca oskarżonego P. Ż.. Na podstawie art. 425 i art. 444 kodeksu postępowania karnego zaskarżył w całości wyrok Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 27 lutego 2017 r.

Na podstawie art. 438 pkt 3 kpk apelujący wyrokowi temu zarzucił:

1) Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku polegający na uznaniu, iż oskarżony nie zachował wymaganej ostrożności przy trzymaniu psów i nie zamykając furtki dopuścił do ich wydostania się ogrodzonej posesji, a w konsekwencji że oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 157 § 3 k.k. w zw. z art. 157 § 1 k.k., podczas gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego, w tym zeznań świadka A. Ż. (1) oraz wyjaśnień oskarżonego jednoznacznie wynika, iż wychodząc do kościoła w dniu 20 września 2016 r. P. Ż. zamknął furtkę na klucz, przy czym błąd ten miał wpływ na treść orzeczenia,

2. Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku polegający na uznaniu, iż to pies przetrzymywany przez oskarżonego - A. pokąsał pokrzywdzoną W. S., podczas gdy całościowa analiza zgromadzonego materiału dowodowego, zwłaszcza zeznań świadków B. Ż., A. Ż. (1), P. T. (1) i B. R. oraz wyjaśnień oskarżonego wskazuje, iż pokąsania pokrzywdzonej musiały dokonać inne psy aniżeli te, które przetrzymywane są na posesji oskarżonego, przy czym błąd ten miał wpływ na treść orzeczenia,

3. Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku polegający na uznaniu, iż w gospodarstwach domowych położonych w okolicy kościoła psy rasy owczarek niemiecki przetrzymywane są wyłącznie na posesji oskarżonego, podczas gdy z zgromadzonego materiału dowodowego wynika, iż psy tej rasy lub bardzo do niej podobne są przetrzymywane na wielu posesjach, przy czym błąd ten miał wpływ na treść orzeczenia.

W związku z zarzutem sformułowanym w pkt 1 apelacji wniósł o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka A. Ż. (2) zam. w G. przy ul. (...) na okoliczność przebiegu zdarzeń mających miejsce w dniu 20 września 2015 r., a w szczególności

faktu zamknięcia przez oskarżonego furtki na klucz podczas opuszczania posesji oraz jej otwarcia kluczem podczas powrotu na posesję po mszy św.

Równocześnie wniósł o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka A. S. zam.: (...), (...)-(...) R., na okoliczność zdarzeń z dnia 20 września 2015 r., w szczególności, że żaden z psów biegających w tym dniu po terenie kościoła nie był psem przetrzymywanym na posesji oskarżonego.

Wskazując na powyższe skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I Instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy stwierdził co następuje:

Apelacja obrońcy jako niezasadna na uwzględnienie nie zasługiwała.

Wbrew twierdzeniom skarżącego Sąd Rejonowy przeprowadzając postępowanie w niniejszej sprawie zgromadzony kompletnie materiał dowodowy poddał rzetelnej ocenie, wyprowadzając z niego trafne wnioski końcowe. Tok rozumowania i sposób wnioskowania Sądu Rejonowego przedstawiony w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku był prawidłowy pod względem logicznym i zgodny ze wskazaniami wiedzy oraz doświadczenia życiowego. Sąd odwoławczy nie doszukał się najmniejszych podstaw do odmiennej od dokonanej przez Sąd pierwszej instancji oceny dowodów, ani też do zakwestionowania trafności jego ustaleń faktycznych. Sąd Rejonowy dochodząc do ostatecznych wniosków nie przekroczył bowiem ram swobodnej oceny dowodów, jak i nie popełnił innych uchybień prawa procesowego, które mogłyby rzutować na treść wydanego przez niego merytorycznego rozstrzygnięcia. Prawidłową była również ocena prawna czynu przypisanego oskarżonemu przez Sąd pierwszej instancji. Także uzasadnienie wyroku czyni zadość ustawowym wymogom określonym w art. 424 kpk. Sąd Rejonowy wskazał w nim na jakich oparł się dowodach, dlaczego dał im wiarę oraz z jakich przyczyn odmówił wiary dowodom przeciwnym.

Tymczasem wywody środka odwoławczego sprowadzały się wyłącznie do polemiki z ustaleniami Sądu Rejonowego wskazującymi w sposób pewny na to, że w krytycznym czasie i miejscu, a więc w dniu 20 września 2015r. na placu(...) w G. biegały pozostawione pod opieką oskarżonego psy jego córki A. Ż. (3) – „A.” i (...), przy czym jeden z nich pogryzł pokrzywdzoną W. S..

Apelujący nie godzi się konkretnie z ustaleniem, że to oskarżony był wówczas osobą pod opieką której córka pozostawiła psy, jak również z tym, że to jeden z nich o imieniu A. pogryzł pokrzywdzoną. Uważa, że tak naprawdę nie było dowodów, które pozwalałyby na tego rodzaju wnioskowanie w sposób niebudzący wątpliwości, za takowe nie mogły bowiem uchodzić w ocenie skarżącego wyjaśnienia pokrzywdzonej, jej męża i świadków M. B., P. T. (2) i P. T. (1).

Tego rodzaju stanowisko skarżącego w konfrontacji z pisemnymi motywami zaskarżonego wyroku musi jednak uchodzić za niezasadne i nie mające oparcia w rzeczywistej treści przywołanego dokumentu sprawozdawczego, który w sposób klarowny i wyczerpujący, wyjaśnia, jakie fakty Sąd Rejonowy uznał za udowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i z jakich przyczyn dowodom przeciwnym nie dał wiary.

Przesłuchani w sprawie świadkowie - M. B., P. T. (2) i P. T. (1) opisali zbieżnie oba biegające w chwili zdarzenia, po placu kościelnym, psy, zaś opis ten w pełni odpowiada opisowi psów należących do rodziny oskarżonego. Świadek P. T. (2) bardzo szczegółowo opisał oba psy, nadto zidentyfikował na zdjęciu psa Amerykę - należącego do rodziny oskarżonego - jako jednego z psów, które zaatakowały pokrzywdzoną. Nie należy w tym miejscu tracić z pola widzenia faktu, iż niezwykle i niecodziennym zbiegiem okoliczności byłoby, gdyby po miejscowości B., regularnie, w parach, bez nadzoru człowieka biegały psy rasy owczarek niemiecki. Wyjątkowości tej teorii, wskazywanej podczas postępowania przez oskarżonego i jego rodzinę, nadaje okoliczność przedstawiona przez świadków przesłuchanych w toku procesu, w szczególności P. T. (2), iż w okolicach miejsca zdarzenia mieszka jeszcze tylko jeden pies rasy owczarek niemiecki.

Co istotne mąż pokrzywdzonej pobiegł za uciekającymi psami aż do posesji należącej do oskarżonego gdzie te po zajęciu się schroniły. W sposób stanowczy potwierdził, iż to były te właśnie psy, które zaatakowały jego małżonkę, jak również to, że furka była otwarta. On sam ją zamknął by uchronić się przed atakiem przebywających już na podwórku oskarżonego rzeczonych psów.

Nie można uznać za zasadnych argumentów zawartych w apelacji oskarżonego a dotyczących tego, iż Sąd orzekający w sposób odmienny od wyjaśnień oskarżonego i zeznań jego żony i syna, ustalił przebieg wydarzeń jakie miały miejsce w dniu 20 września 2015 r. uznając za prawdziwe, logiczne i spójne zeznania wyżej wskazanych świadków i pokrzywdzonej. Nie znalazł powodów Sąd Odwoławczy do uznania tak jak chce tego obrona zeznań męża pokrzywdzonej za niespójne i niezgodne z prawdą.

Zarzutem apelacji przeczy także okoliczność, iż pokrzywdzona, podczas przesłuchania przed Sądem, w pierwszej kolejności, bez dłuższego zastanowienia, wskazała na okazanych jej zdjęciach na psa, który ją pogryzł. Psem tym był owczarek niemiecki A., należący do rodziny oskarżonego.

Przypomnieć w tym miejscu trzeba skarżącemu, że w ramach swobodnej oceny dowodów mieści się możliwość przyznania wiarygodności jedynie pewnym fragmentom wyjaśnień lub zeznań danej osoby, a zdyskwalifikowanie danego dowodu w pozostałej części. (por. wyrok SA w Gdańsku z 17 września 2009 r., II AKa 181/09, LEX nr 563030). Zasada swobodnej oceny dowodów (art. 7 kpk) nie daje podstaw do apriorycznego preferowania lub dyskwalifikowania jednych dowodów na rzecz drugich. Jeśli dowody nie są jednolite treściowo, uprawnieniem, ale i obowiązkiem sądu orzekającego jest poddanie ich takiej analizie, która pozwoli na wyłonienie tych, które zgodnie z zasadami logicznego myślenia i doświadczenia życiowego są przekonywujące w takim stopniu, aby być oparciem dla rekonstrukcji stanu faktycznego (por. wyrok SA w Katowicach z 7 października 2010 r., II AKa 232/10, KZS 2011/1/87). Sama zmiana relacji składanych przez poszczególne osoby nie eliminuje jeszcze procesowych skutków ich wcześniejszych wypowiedzi (por. postanowienie SN z 21 kwietnia 2010 r., III KK 94/10, OSNwSK 2010/1/837).

Reasumując Sąd Okręgowy podzielił stanowisko Sądu I instancji odnośnie zakresu odpowiedzialności oskarżonego. Oskarżony, wraz ze swoją rodziną, w dniu zdarzenia był osobą sprawującą pieczę nad psami o imieniu A. i A.. Psy przebywały na terenie jego posesji za jego wiedzą i przyzwoleniem. Oskarżony miał obowiązek zachowania zwykłych środków ostrożności przy ich trzymaniu. Niedomykając furki w ogrodzeniu posesji, oskarżony doprowadził do wydostania się zwierząt poza ogrodzenie. Oskarżony miał świadomość, z uwagi na wcześniejsze wydarzenia, że co najmniej jeden z psów jest psem obronnym i może zaatakować człowieka. W ocenie Sądu odwoławczego zachowanie oskarżonego wypełniło znamiona występku z art. 157 § 3 kk w zw. z art. 157 § 1 kk.

Wniesienie środka odwoławczego w części odnoszącej się do winy spowodowało konieczność sprawdzenia rozstrzygnięcia w zakresie odnoszącym się do wymierzonej oskarżonemu kary.

Wymierzona oskarżonemu kara nie może uchodzić za rażąco niewspółmiernie surową, a więc taką, że na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, że zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez Sąd pierwszej instancji, a karą jaką należałoby wymierzyć w następstwie prawidłowego zastosowania dyrektyw wymiaru kary określonych w art. 53 kk oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo Sądu Najwyższego (por. III KR 254/73, OSNPG 1974, nr 3-4, poz. 51 i aprobatę tego stanowiska: M. Cieślak, Z. Doda, Przegląd orzecznictwa, Pal. 1975, z. 3, s. 64). Rodzaj i wysokość wymierzonej oskarżonemu kary, nie przekracza stopnia jego winy oraz przystaje do stopnia społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu. Orzeczona kara zdaniem Sądu odwoławczego jest również właściwą reakcją dla uzyskania zapobiegawczego efektu zarówno w stosunku do oskarżonego jak i społeczeństwa.

Nie znajdując natomiast innych niż podniesione w apelacji uchybień, w szczególności tych podlegających uwzględnieniu niezależnie od kierunku i granic zaskarżenia orzeczenia, Sąd odwoławczy zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.